

Czesław Grzelak (Warszawa)

ARMIA CZERWONA PO WOJNIE POLSKO-ROSYJSKIEJ 1919-1921 ROKU

Dosyć często wśród historyków zajmujących się problematyką wojny polsko-rosyjskiej lat 1919-1921 (działania militarne ustały 18 października 1920 r.) rodzi się pytanie: na ile ta wojna wpłynęła na dalszą politykę sowieckiej Rosji (od 30 grudnia 1922 r. – Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich) i jej siły zbrojne – Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej. Odpowiedź na tak postawione pytanie jest niezmiernie trudna i na tym etapie badań raczej jednoznacznie niemożliwa. Powód jest dosyć prosty – brak dostępu do odpowiednich materiałów źródłowych, o ile takie w ogóle istnieją. Zgodnie bowiem z dewizą Stalina, jednoznacznie stawianą wobec swoich współpracowników: *Róbcie tak aby dla sowieckiej Ojczyzny było dobrze, ale niekoniecznie wszystko musi być na piśmie* (inne jego słowa, wypowiedziane na XVI Zjeździe WKP(b): *Tyle razy mówiłem wam – róbcie co chcecie, ale nie pozostawiajcie dokumentów, nie pozostawiajcie śladów*) – co (być może) z góry przesądza o braku wielu podstawowych dokumentów związanych z postawionym na wstępie pytaniem. Niemniej jednak warto spróbować takiej odpowiedzi udzielić, zakładając, że będzie ona zapewne daleko niepełna i niejednoznaczna, ale może zachęcić historyków do dalszych poszukiwań badawczych.

*

Aby przynajmniej częściowo zrozumieć politykę sowieckiego państwa w okresie międzywojennym, szczególnie w zakresie polityki wojskowej, należy mieć na uwadze jedno ze stwierdzeń Lenina, określające istotę czy też jeden z ważniejszych elementów działań socjalizmu: *Socjalizm, który zwyciężył w jednym kraju, bynajmniej*

*nie wyklucza od razu wszystkich wojen w ogóle. Przeciwnie, zakłada je¹. Wokół tego hasła-stwierdzenia będzie cały czas prowadzona polityka modernizacji i jakościowego rozwoju siły zbrojnej socjalizmu – Armii Czerwonej. Już na przełomie lat 1921-1922 wydano polityczne uzasadnienie tego kroku: *Zadanie podniesienia poziomu jakości sił zbrojnych Republiki polega na tym, aby osiągnąć taki stopień mocy bojowej zredukowanej liczebnie Armii Czerwonej, przy którym mogłaby ona zwycięsko stanąć przeciwko siłom bojowym światowego imperializmu, przewyższającym ją liczebnie oraz poziomem środków materiałowo-technicznych. Istnienie Rosji Sowieckiej wraz z kapitalistycznymi przeciwnikami jest obarczone nieuniknionymi konfliktami, tworzącymi zagrożenie starciami zbrojnymi i krucjatami zewnętrznymi przeciwko naszemu krajowi. Biorąc to pod uwagę, powinniśmy jasno sobie powiedzieć, że zadanie zbudowania naszych sił zbrojnych, mające systematyczny i planowy charakter, jednocześnie powinno być wykonane z maksymalną szybkością. Podstawą gotowości bojowej, zorganizowania i zwartości Armii Czerwonej jest jej proletariacki duch i komunistyczna świadomość. Głównym sposobem przyjęcia takiej świadomości jest praca polityczno-edukacyjna w Armii Czerwonej².**

Znaczne osłabienie Armii Czerwonej w wojnie z Polską było jedną z przyczyn poważnych zaburzeń w bolszewickim państwie. Trudne warunki bytu w zniszczonym wojnami (domową i zewnętrznymi) kraju, terror władzy bolszewickiej wobec wyimaginowanych często przeciwników tej władzy, spowodował wybuch niezadowolonia w wielu regionach kraju. Zastrajkował Piotrograd, kolebka rewolucji, którego robotnicy domagali się chleba i obiecanej wolności. Dołączyli do nich marynarze Floty Bałtyckiej z Kronsztadtu, którzy trzy lata wcześniej podarowali bolszewikom władzę, a teraz zażądali ich usunięcia. Przez Rosję przetoczyła się fala chłopskich rebelii. Pod Tambowem chłopci utworzyli potężną armię antykomunistyczną, nieźle zorganizowaną, lecz słabo uzbrojoną. Tuchaczewski otrzymał rozkaz zdławienia rebelii. I jeden i drugi bunt zostały krwawo stłumione, a represje jeszcze dłużej stosowano wobec bliższych i dalszych rodzin buntowników.

Masowe, czynne i bierne wystąpienia przeciw władzy sowieckiej unaocznily bolszewikom powagę sytuacji wewnętrznej. Wobec realnej groźby klęski głodowej w kraju i możliwości dalszych buntów, Lenin zgodził się na daleko idące ustępstwa, wprowadzając w 1921 r. pod postacią Nowej Polityki Ekonomicznej (ros. *NEP – Nowaja Ekonomiczeskaja Politika*) elementy wolnego rynku i osłabienia presji ideologicznej, która po śmierci Lenina była stopniowo, ale systematycznie likwidowana. Tymczasowo zrezygnowano z realizacji idei rewolucji światowej,

¹ W. Lenin, *Dziela*, Warszawa 1950-1975, t. XXX, s. 125.

² *Sovetsko-finlândskaâ vojna 1939-1940*, t. I, red. N. Volkovskij, Sankt Peterburg 2003, s. 36.

choć ta przyświecała stale przywódcom bolszewickim, o czym świadczą wypowiedzi Lenina typu: *Nowa taka sama wojna jak wojna światowa jest nieunikniona; Wyszliśmy z jednego etapu wojen, musimy się szykować do następnego*. Także Stalin w okresie międzywojennym wielokrotnie powtarzał, że: *przesłanki wojny dojrzewają i wojna może stać się oczywiście nie jutro i nie pojutrze, ale za kilka lat nieunikniona, co nie znaczy, że w takiej sytuacji musimy koniecznie iść na czynne wystąpienie przeciwko komukolwiek. [...] Ale jeżeli wojna się zacznie, to nam nie wypadnie siedzieć z założonymi rękami, nam wypadnie wystąpić, ale wystąpić jako ostatni. I my wystąpimy po to, żeby rzucić decydujący ciężar na szalę, ciężar, który mógłby przeważać*³. Analizując wypowiedzi i działalność Stalina w okresie międzywojennym, po objęciu przez niego dyktatorskiej władzy, nasuwają się nieodparte skojarzenia, że ówże specjalnie i umiejętnie podsycił groźbę ciągłego zagrożenia młodego państwa sowieckiego przez kapitalistyczny świat. To stałe a nawet potęgujące zagrożenie miało usprawiedliwiać w oczach społeczeństwa sowieckiego ubóstwo tegoż ostatniego, graniczące niejednokrotnie z jego niedożywieniem a nawet głodem, niewydolnością przemysłu konsumpcyjnego i permanentną walkę klasową z często wyimaginowanym wrogiem wewnętrznym i zewnętrznym. Rozwijając przemysł wydobywczy i ciężki, z którego większość surowców i produktów szła na potrzeby przebrojenia i unowocześnienia armii, Stalin nie tylko szermował pojęciami zagrożenia wojennego, ale także planował budowę *szczęśliwego społeczeństwa socjalistycznego* poprzez industrializację całej gospodarki. Tego typu propaganda miała w oczach sowieckiego społeczeństwa usprawiedliwić jego prawne (w ramach prawa sowieckiego, które zbyt precyzyjne nie było), a nawet nieprawne działania, które niełatwo było zdefiniować. Innymi słowy; wszystko można było usprawiedliwić a nawet uzyskać niemal entuzjastyczne wsparcie poprzez odpowiednio manipulowane wieści poparcia w dużych zakładach pracy czy poprzez środki masowego przekazu, które w całości były w rękach partii.

Do realizacji założonych celów *rozszerzenia socjalizmu* potrzebna była nowoczesna i liczna armia, którą należało wyekwipować i wyszkolić.

Należy w tym miejscu wyjaśnić, iż po zakończeniu działań wojennych i zduszeniu większych zgrupowań *białogwardyjskich* wojsk, wobec katastrofalnej sytuacji gospodarczej Rosji, przystąpiono do stopniowej demobilizacji Armii Czerwonej i przechodzenia z systemu armii kadrowej na system terytorialno-kadrowy. Armia Czerwona, która pod koniec wojny domowej liczyła około 5,3 mln żołnierzy, w trzech etapach do lutego 1923 r. została zredukowana do stanu około 600 000 żoł-

³ Cyt. za: E. Duraczyński, *Polska w polityce Moskwy latem 1939 r.*, [w:] 17 września 1939 r. *Materiały z ogólnopolskiej konferencji historyków, Kraków 25-26 października 1993 r.*, red. H. Batowski, Kraków 1994, s. 34.

nierzy – czyli dziewięciokrotnie, a w rzeczywistości było ich dużo mniej. W wyniku redukcji armia liczyła między innymi 71 dywizji strzeleckich, z tego 42 typu terytorialnego oraz 18 dywizji kawalerii. Dywizje kadrowe (liniowe) miały stacjonować przede wszystkim w nadgranicznych okręgach wojskowych a terytorialne – w najważniejszych centrach politycznych i gospodarczych kraju. Przykładowo w Moskiewskim Okręgu Wojskowym stacjonowało 13 dywizji terytorialnych, podczas gdy w Syberyjskim tylko jedna. Dywizje terytorialne liczyły do 3000 żołnierzy i nie dysponowały odpowiednią ilością ciężkiego uzbrojenia. Wśród nich były też tak zwane „załążkowe” dywizje terytorialne, liczące do 200 oficerów i żołnierzy. Tym samym Armia Czerwona stała się chwilowo armią pieszo-konną o niskim potencjale bojowym. Dywizje terytorialne szkoliły się okresowo, ale były także często odrywane od tego szkolenia i używane do prac na rzecz gospodarki narodowej.

Coraz częściej na szczytach sowieckiej władzy zadawano sobie pytanie: jak z taką armią nie tylko bronić socjalizmu, ale go jeszcze rozszerzać?

Od połowy 1923 roku powoływano na szczeblu rządowym i partyjnym komisje, które miały dać odpowiedź na nurtujące pytania. Jedną z komisji, początkowo pod przewodnictwem Kujbyszewa, potem Siergieja Gusiewa (wł. Jakow Dawidowicz Drabkin), w przedstawionym pod koniec 1923 r. protokole stwierdziła, że *Armia Czerwona i flota nie są gotowe do prowadzenia działań bojowych z powodu wielu niedociągnięć, które miały swój początek na samym szczycie wojskowego establishmentu*⁴. Lista niedociągnięć w centralnych strukturach kierowania siłami zbrojnymi była tak duża i poważna, że nie ulegało wątpliwości iż głównym celem treści tego protokołu było osłabienie pozycji Trockiego w partii i armii a następnie jego usunięcie. Jakoż 26 stycznia 1925 r. Trocki został pozbawiony stanowiska komisarza spraw wojskowych i morskich, a na stanowisku przewodniczącego Rewolucyjnej Rady Wojskowej Republiki zastąpił go Michaił Frunze – zdolny samouk wojskowy i jeden z wybitniejszych dowódców w wojnie domowej. On też w jakiś sposób próbował zreformować struktury Armii Czerwonej. Przygotowana pod jego kierownictwem reforma lat 1924-1925 postulowała reorganizację systemu dowodzenia i kontroli sił zbrojnych. Pomimo, iż zakładano, że Armia Czerwona, mająca sprostać zadaniom okazania pomocy klasie robotniczej innych krajów w walce o socjalizm, powinna kadrowo liczyć na stopie pokojowej od 1,5 do 2 mln żołnierzy, to chwilowo zrezygnowano (w związku z trudną sytuacją gospodarczą) z jej rozbudowy, reformując w pierwszej kolejności jej struktury dowodzenia i szkolenia.

Również w tym okresie, a nawet nieco wcześniej, toczyła się w kołach polityczno-wojskowych Związku Sowieckiego permanentna, niejawną dyskusja

⁴ W. Spahr, *Generalowie Stalina*, Warszawa 2001, s. 126.

na temat strategii sowieckiego państwa. Przy czym zasadniczymi problemami wokół których się obracano w wypracowywaniu strategii były założenia: a) o nieuchronności walki na śmierć i życie pomiędzy socjalizmem a kapitalizmem; b) o potrzebie zastosowania strategii pierwszego uderzenia w celu pokonania wrogów socjalizmu. *Wysiłki w celu opracowania doktryny wojennej w Związku Sowieckim, w latach dwudziestych szły wielopłaszczyznowo. Naturę przyszłej wojny rozpatrywano z politycznego i wojskowego, jak i gospodarczego oraz technicznego punktu widzenia. Podstawowa zasada sowieckiej teorii wojskowej, dotycząca charakteru politycznego przyszłej wojny, brzmiała: będzie to walka na życie i śmierć pomiędzy socjalizmem a kapitalizmem – było to dziedzictwo teorii „permanentnej rewolucji” autorstwa Lenina i Trockiego.*

Biorąc pod uwagę powyższe założenia, opracowano różne scenariusze początkowego okresu wojny. Założono, że wojna może wybuchnąć bez jej wypowiedzenia. Wobec tego Związek Sowiecki musi mieć silną i liczną armię, przygotowaną do odparcia agresji i przeniesienia działań na terytorium wroga. Aby uniknąć ataku, należy rozbudować Armię Czerwoną ilościowo i jakościowo do osiągnięcia przynajmniej równowagi z potencjalnymi przeciwnikami, a najlepiej mieć wobec nich przewagę, co w wyniku zagrożenia pozwoliłoby na wykonanie uderzenia wyprzedzającego. I w tym kierunku szły dalsze, permanentne reformy Armii Czerwonej. Ale... nadszedł rok 1936.

Według prof. Michaiła Mieltjuchowa większość utartych w literaturze twierdzeń poświęconych problemowi „wielkiej czystki” w armii jest w rzeczywistości nie potwierdzoną dokumentami propagandą. Badania losów wysokich rangą dowódców, skazanych w „sprawie Tuchaczewskiego” wykazały, że chociaż ci ludzie prawdopodobnie nie popełnili przypisywanych im przestępstw, to stali się ofiarami wewnętrznej walki sowieckich elit wojskowo-politycznych. W literaturze jest szeroko rozpowszechniona wersja byłego szefa niemieckiej służby bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst – SD) Walthera Schellenberga o tym, że właśnie sfabrykowane przez niemieckie służby specjalne dokumenty doprowadziły do represji w Armii Czerwonej. Jednak współczesne badania tego nie potwierdzają. Właściwie nawet nie wiadomo, czy takie dokumenty faktycznie były. Przyczyną represji była raczej walka o władzę wewnątrz kierownictwa Ludowego Komisariatu Obrony. Tym bardziej, że w maju 1936 r. Tuchaczewski i jego zwolennicy postawili przed Biurem Politycznym problem usunięcia Woroszyłowa ze stanowiska ludowego komisarza obrony. Można to uznać – z dużym naciąganiem – za spisek antyworoszyłowski, ale nie antysowiecki. Wśród niektórych historyków rosyjskich (między innymi S. T. Minakow) panuje pogląd, że wśród wyższych dowódców Armii Czerwonej istniała opozycja wobec Woroszyłowa, ale nie było jednomyślności w sprawie jego

następcy, gdyż u każdego potencjalnego pretendenta na to stanowisko (Tuchaczewskiego, Jegorowa, Jakira) była grupa zwolenników różniąca się w poglądach na problemy armii. Ponadto, zdjęcie Woroszyłowa ze stanowiska było dla Stalina nie do zaakceptowania, bowiem oznaczałoby zmniejszenie jego władzy w bardzo istotnej sferze, będącej podporą całościowego stalinowskiego systemu sprawowania władzy – Armii Czerwonej. W rezultacie ta sytuacja pozwoliła Stalinowi i Woroszyłowowi rozegrać i wykorzystać sprzeczności wśród wojskowych do własnych celów, co umiejętnie zrealizowali. Można zatem sądzić, że podstawową przyczyną likwidacji dowódczych kadr armii była obawa, że mogą one próbować odegrać samodzielną, polityczną rolę, zagrażając pozycji Stalina jako jedyne przywódcy narodu, a tym samym armii. Ponieważ Tuchaczewski odważył się podjąć problem zmiany kierownictwa wojskowego (Woroszyłowa – członka Biura Politycznego), co mogło być wskazówką, że był także w stanie utworzyć bliżej nieokreśloną, w jakimś stopniu niezależną od władz siłę polityczno-militarną, zagrażającą istniejącemu, stalinowskiemu systemowi władzy – należało dokonać czystki wśród korpusu oficerskiego, aby unaocznić mu z całą wyrazistością jego miejsce „w szyku”, co też zostało w pełni osiągnięte. Represje nauczyły kręgi oficerskie *nie wychodzić przed szereg* z własnymi inicjatywami, co odbijało się także negatywnie na realizacji zadań bojowych przez pozbawiony inicjatywy korpus oficerski.

Wzrost liczebny Armii Czerwonej i idący za tym wzrost jakościowego wyposażenia w miarę nowoczesne środki walki, szczególnie w drugiej połowie lat 30. powodował, że Armia Czerwona przez wielu zagranicznych wojskowych wysokich stopni i funkcji postrzegana była jako licząca się siła zbrojna, z którą należy się poważnie liczyć wobec coraz bardziej zaostrzającej się sytuacji politycznej w Europie. W samym Związku Sowieckim przekonanie o niezwykłej sile zbrojnej socjalistycznego państwa było powszechne. Hołdowano temu przekonaniu na szczytach władzy i w całym społeczeństwie, poprzez odpowiednie informacje w prasie, radiu i na coraz liczniejszych wiecach i masówkach. Biorąc pod uwagę sytuację polityczną na świecie i realizowaną linię polityki zagranicznej przez Stalina, Armię Czerwoną czekał w najbliższej przyszłości niejeden sprawdzian jej bojowej sprawności.

Jednym z pierwszych sprawdzianów miał być atak na Polskę, przeprowadzony w dogodnej chwili, zgodnie z cytowaną wcześniej myślą strategiczną Stalina, wypowiedzianą w 1925 r. Woroszyłow, który lubił zapamiętywać i powtarzać słowa swojego mentora i szefa, w końcu listopada 1938 r., podsumowując posiedzenie Rady Wojskowej Ludowego Komisariatu Obrony dotyczące oceny walk z wojskami japońskimi nad jeziorem Chasan, w kwestii dalszej polityki militarnej Związku Sowieckiego wypowiedział między innymi słowa, przyjęte przez zebra-

nych oklaskami: *na zachodniej granicy mamy wroga nie mniej zorganizowanego niż Japończycy. [...] Teraz, gdy mówimy o naszym zachodnim odcinku, mamy na myśli Niemcy; Polska, Rumunia i cała tam Pribałtyka, one już u nas z naszego konta dawno temu zdjęte, te państwa w każdym czasie, przy każdych okolicznościach zetrzemy w proch*⁵. Tyle że wówczas marszałek jeszcze nie wiedział, że w realizacji drugiej części członu jego wypowiedzi pomogą Związkowi Sowieckiemu właśnie Niemcy. No cóż, każdy przeciwnik chwilowo może stać się sojusznikiem, aby później powrócić do pierwotnej roli. Wszystko zależy od optyki polityki – tej aktualnej i tej planowanej na przyszłość.

*

Jaka zatem była Armia Czerwona u progu II wojny światowej, czyli w połowie 1939 r.?

Wydarzenia lat 1939-1941 wskazują jednoznacznie, że była przygotowywana do wojny zaczepnej, a nie obronnej, jak lansowano głośno jej rozwój w okresie międzywojennym.

Nadeszła druga połowa roku 1939. Armia Czerwona jako nowoczesna siła zbrojna sprawdziła się w bitwie z Japończykami nad rzeką Chałchin-Goł. Ale straty zarówno wśród żołnierzy, jak i w uzbrojeniu i sprzęcie – wynoszące około 26 000 żołnierzy poległych i rannych, ponad 200 czołgów i około 250 samolotów – były duże, zbyt duże jak na tego typu walki. Gdzieś popełniono błędy: w dowodzeniu czy taktyce? Ale nikt zwycięzcy nie sądził. Żukow w szybkim tempie awansował. Niemniej stanowiło to niepokojący symptom na przyszłość. Ale już zajęcie wschodniego terytorium Polski zatarło tamte straty. Tutaj straty były mniejsze – nieco ponad 3850 żołnierzy zabitych i rannych (według ocen sowieckich). Ale popełniono wiele innych błędów: w mobilizacji, zaopatrzeniu w środki walki, w paliwo, w dowodzeniu.

Nadszedł najsurowszy sprawdzian dla Armii Czerwonej – atak na Finlandię. Zaplanowano jedno uderzenie, które w ciągu 12 dni miało doprowadzić do zajęcia całej Finlandii, do *przykrycia jej czapkami* czerwoarmistów, i oczywiście – zaprowadzenia ustroju komunistycznego, do realizacji którego czekał już utworzony rząd Otto Kuusinen. Tymczasem Armia Czerwona ponosiła klęskę za klęską, jedynie na niewiele kilometrów „wgryzając się” w terytorium Finlandii. Ginęli żołnierze, zniszczone zostały duże ilości uzbrojenia i sprzętu bojowego, narastał sprzeciw międzynarodowy wobec Związku Sowieckiego. Potężny „Goliat” był bezsilny. Wreszcie po 105 dniach wojny Finlandia uległa, ale uległa honorowo, podpi-

⁵ RGWA, f. 4-18-47, k. 106-107.

sując niezbyt dla jej terytorium korzystne warunki pokoju, który zapewnił jednak Finom niepodległość. Stalinowska idea rozszerzenia ustroju komunistycznego na kolejne państwo poniosła klęskę, okupioną olbrzymimi stratami ludzkimi i materialowymi. Poległo i zaginęło bez wieści blisko 132 000 żołnierzy, dwukrotnie więcej było rannych i poważnie chorych – łącznie z szeregow walczącej, milionowej armii ubyłoby około 400 000 czerwonarmistów i marynarzy. Ponadto Armia Czerwona straciła bezpowrotnie ponad 400 samolotów, ponad 650 czołgów i ponad 420 dział i moździerzy, nie licząc olbrzymiej ilości innej broni i sprzętu. Ta wojna kosztowała ZSRS ponad 7,5 bln rubli.

Po tej wojnie Stalin zrozumiał, że Armia Czerwona nie jest przygotowana do prowadzenia nowoczesnej wojny zarówno pod względem struktury i organizacji dowodzenia, zaopatrzenia, a przede wszystkim szeroko rozumianego przygotowania bojowego w zakresie umiejętności realizacji zadań pola walki. Być może zdał sobie sprawę, że i on ponosił także winę w tej kwestii poprzez likwidację wielu wybitnych i doświadczonych generałów w ramach tzw. Wielkiej Czystki lat 1936-1939.

Nastąpiły szybkie i dosyć szczegółowe oceny i decyzje, mające na celu jak najszybszą modernizację armii, łącznie z decyzjami kadrowymi. Niektóre gałęzie przemysłu zostały przestawione na produkcję nowoczesnego sprzętu wojskowego w cyklu pracy okresu wojennego. Stalin się spieszył. Musiał wygrać z Hitlerem, z którym współpraca w zakresie polityki europejskiej była coraz trudniejsza, zwłaszcza, że Stalin sięgał po kolejne terytoria: Litwę, Łotwę i Estonię, Besarabię i północną Bukowinę, które powiększyły „szczęśliwą rodzinę narodów sowieckich”. W sumie, w ciągu niecałego roku Stalin powiększył terytorium Związku Sowieckiego o około 480 000 km², czyli o sporej wielkości państwo europejskie; prawie jak Hiszpania, o blisko 90 000 km² więcej niż terytorium II Rzeczypospolitej.

Stalin nie wiedział, jakim przedziałem czasu dysponował przed bezpośrednim starciem z Hitlerem, ale zgodnie z lansowaną ideologią bolszewicką i jej doktryną militarną – chciał uderzyć pierwszy, bowiem hołdował zasadzie, że najlepszą obroną jest atak. I w tym kierunku szły jego przygotowania do nieuniknionego starcia zbrojnego dwóch potężnych armii: zaprawionego w bojach i dobrze przygotowanego pod każdym względem Wehrmachtu, i mającej nienajlepsze doświadczenia z wojny zimowej, nienajlepiej wyszkolonej i dowodzonej, ale dysponującej większą ilością żołnierzy i sprzętu bojowego Armią Czerwoną.

Bezpośrednie przygotowania do operacji zaczepnej przeciwko III Rzeszy w Związku Sowieckim zaczęto za późno; przynajmniej o cztery tygodnie. Na nic się zdały próby ugłaskiwania i uspakajania Hitlera ze strony Stalina, mające na celu oddalenie w czasie uderzenia Wehrmachtu na ZSRS. Hitler wiedział, że czas

pracuje na korzyść Stalina, na korzyść Armii Czerwonej. Uderzył pierwszy (jakby odczytując życzenie Amerykanów wypowiedziane ustami admirała Richardsona w San Diego w maju 1941 r.)⁶, i główne uderzenie wyprawdził tam, gdzie Stalin miał skoncentrowane słabsze siły – na kierunku mińsko-moskiewskim. Dzień 22 czerwca 1941 r. był dla Armii Czerwonej (która byłaby gotowa do uderzenia poczynając od 15 lipca 1941 r. siłami wyjściowymi liczącymi około 6 mln żołnierzy – 240 dywizji, około 70 000 dział i moździerzy, ponad 15 000 czołgów i do 12 000 samolotów), dla całego Związku Sowieckiego, a przede wszystkim dla Stalina najtrudniejszym i najczarniejszym dniem w całej dotychczasowej historii sowieckiego państwa. Siły Armii Czerwonej przygotowywane w pasie nadgranicznym do uderzenia, a nie do obrony, zostały w pierwszych dniach w poważnym stopniu rozbite, tracąc zgromadzone nad granicą lotnictwo, sprzęt pancerny i wiele innego sprzętu zgromadzonego na potrzeby przysłej ofensywy.

⁶ Na seminarium amerykańskich polityków i wojskowych, admirał oświadczył, że poza wszelką wątpliwością, w najbliższym czasie rozpocznie się wojna między Stalinem a Hitlerem. „Bezsprzecznie poważny sukces osiągnie ten, kto pierwszy rozpocznie atak, ponieważ zarówno Wehrmacht, jak i Armia Czerwona wyszkolone są na idei Blitzkriegu... Co w większym stopniu odpowiada naszym planom? Jeśli Stalin nieoczekiwanie rzuci na Hitlera swoje 200 dywizji i 10 tysięcy czołgów, to Wehrmacht zostanie rozbity i za parę miesięcy armia stalinowska będzie stać na Gibraltarze. Jeśli natomiast zacznie Hitler, to to, gdzie on znajdzie się za dwa miesiące, wiadomo tylko Najwyższemu, ponieważ on nieuchronnie zawładnie przestrzenią Rosji, i Stalinowi przyjdzie stracić ogrom czasu, aby go stamtąd wyrzucić. Podobny scenariusz [...] przekaże inicjatywę bardziej nieokreślonej i dynamicznej sile, która nieuchronnie powstanie [USA?], gdy Rosjanie i Niemcy szczepią się z sobą, oddając na zmiłowanie tej nowej sile cały świat. Tak więc, oddamy, panowie, prawo do pierwszego kroku Hitlerowi”.

SUMMARY

The Red Army after the polish-russian war of 1919-1921

To what extent did the Polish-Russian war of 1919-1920 influence the further policy of Soviet Russia? The answer is difficult and because of the lack of full access to the Russian archives – for the time being impossible. Nevertheless, the author makes an attempt of answering this question, assuming that it will be an incomplete answer.

The Soviets remembered that the military defeat in the war with the Polish was one of the causes of serious disturbances in the country. After extinguishing warfare the Red Army underwent the demobilization from 5 300 000 to mere 600 000 soldiers. As a result of the reduction of the army it consisted of, among others, 71 rifles divisions, of which 42 represented the territorial type and 18 were cavalry divisions. Thus, the Red Army became an army with a low battle potential.

After coming to power, Stalin skillfully stoked the threat of a continuous threat to the State by the capitalist world. This was aimed at justifying a huge renunciation of living conditions, fighting with the inner enemy and development of heavy engineering and defense industry only acting for the reconstruction of the army in the eyes of the public. At the same time there was a personal competition, which resulted in the Red Army's founder Lew Trotsky being ousted from power and replaced by capable self-taught military personality Mikhail Frunze. He proceeded to rebuilding the command and training structure. Subsequently they focused on the growth in numbers and modern equipment as well as the mechanization of armies. United purge in the army in the years 1936-1939 was rather the result of internal struggle of the Soviet military and political elites. Repression at lower levels was designed to stifle initiative and prevent problems in the future.

In 1938 and 1939 the army was tested for the first time during clashes with the Japanese army as well as during invasion of Poland, then at war with Finland. These tests did not fare too well and showed that Soviet troops were trained primarily for an offensive action. Stalin understood that the Red Army was not prepared to conduct modern warfare. There was a rapid modernization of the army. Some industries were converted to the production of modern military equipment. They were in rush as the scuffle with the Third Reich was approaching inexorably. As it turned out, the Soviet preparations were delayed. All aforementioned shortcomings contributed to the fact that in the first months of German aggression against the Soviet Union, the Red Army suffered a terrible disaster and unimaginable loss.

РЕЗЮМЕ

Красная Армия после польско-российской войны 1919-1921 гг.

Как польско-российская война 1919-1920 гг. повлияла на дальнейшую политику советской России? Непросто найти ответ, и в связи с отсутствием полного доступа к российским архивам пока что – невозможно. Однако автор предпринимает попытку ответить на этот вопрос, исходя из того, что ответ не будет исчерпывающим.

Советы помнили, что разгром в войне с Польшей был одной из причин серьезных проблем в государстве. После прекращения военных действий в Красной Армии прошла демобилизация, из 5 300 000 осталось всего 600 000 солдат. В результате сокращения армия насчитывала 71 стрелковую дивизию, из них 42 территориального типа и 18 кавалерийских дивизий. Таким образом, Красная Армия стала армией с низким боевым потенциалом.

После прихода к власти Сталин искусно подпитывал постоянную угрозу государству со стороны капиталистического мира. Это должно было оправдать в глазах общества бытовые лишения, борьбу с внутренним врагом и развитие только тяжелой и оборонной промышленности для восстановления армии. Одновременно произошли персональные перестановки, в результате которых создатель Красной Армии Лев Троцкий был отстранен от власти, а его заменил талантливый самоучка Михаил Фрунзе. Он принялся переделывать структуру командования и военной подготовки. В дальнейшем ставка была сделана на количественный рост, современное снаряжение и механизацию войск. Большая чистка 1936-1939 гг. была связана, прежде всего, с внутренней борьбой советской военно-политической элиты. Репрессии на низших уровнях должны были подавить инициативу во избежание проблем в будущем.

В 1938 г. и 1939 г. прошли первые испытания армии во время столкновений с японской армией и нападения на Польшу, а затем в войне с Финляндией. Проверка прошла не слишком успешно и стала доказательством того, что советские войска обучались, прежде всего, для наступательных действий. Сталин понял, что Красная Армия не готова к ведению современной войны. Прошла быстрая модернизация армии, в том числе были приняты кадровые решения. Некоторые отрасли промышленности были переориентированы на производство современной военной техники. А в это время столкновение с Третьим Рейхом неумолимо приближалось. Как оказалось, советское руководство опоздало с решениями. Вышеперечисленные недостатки привели к тому, что в первые месяцы немецкой агрессии против Советского Союза Красная Армия потерпела сокрушительное поражение и понесла огромные потери.

